

*Local Democracy and the Processes of Transformation in East-Central Europe.* Eds H. Baldersheim, M. Illner, A. Offerdal, L. Rose, P. Swianiewicz. [b.m.] Westview Press 1996 ss. 257.

Publikacja traktuje o przeobrażeniach w lokalnych systemach władzy w Europie środkowej i wschodniej w początkowym okresie transformacji. Podstawę, na której zbudowana jest niniejsza książka, stanowią badania przeprowadzone w czterech krajach – Republice Czech, Słowacji, Polsce i na Węgrzech.

Wspólną i oczywistą cechą tych państw jest fakt, iż przez ponad 40 lat podlegały komunistycznej władzy. Badania przeprowadzone zostały po pierwszych wolnych wyborach do samorządu lokalnego w wybranych do badań miastach i gminach (od marca 1991 do maja 1992 r.).

Autorzy powierzyli realizację badań miejscowym ankierom. Kompletując zespół badawczy kierowano się względnie dobrą znajomością środowiska, orientacją w miejscowej problematyce itp. Dane zebrano za pomocą ankiet.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów – autorzy omawiają kolejno zagadnienia demokracji lokalnej, nowych instytucji samorządu lokalnego, kultury politycznej i obywatelskiego uczestnictwa, rozpatrują problemy elit i partii politycznych. Poruszają tematy związane z polityką prywatyzacyjną, lokalną opieką instytucji samorządowych nad mieszkańcami, przywództwem i zarządzaniem. Wyniki badań prezentowane są również w postaci tabelarycznej (63 tabele).

Prezentując wyniki badań autorzy zastanawiają się, czy budowa nowego ustroju opartego na zasadach demokratycznych ma szanse powodzenia w krajach, które całe lata funkcjonowały w systemie komunistycznym, tam gdzie przestało istnieć społeczeństwo obywatelskie i obywatelska moralność.

Wyształcone w takich warunkach postawy społeczne są, zdaniem autorów, przeszkodą we wdrażaniu demokratycznych zamierzeń. Przemiany i rozwój władz lokalnych oceniane były przez zespół badawczy za pomocą klasycznych, jak piszą, terminów: demokracja, skuteczność, autonomia.

Demokracja – odnosi się do publicznej partycypacji w rządzeniu, autonomia – do swobody pozostawianej instytucjom lokalnym, skuteczność – do zdolności rozwiązywania problemów i świadczenia usług przez instytucje w tym celu powołane.

W wyłonionych do badań społecznościach lokalnych ankietami objęto grupy składające się z radnych, burmistrzów i urzędników administracji.

Przedmiotem bardziej szczegółowych badań były funkcje i rozwój lokalnych rządów. Zwracano uwagę na wartości uznawane przez obywateli i ich akceptację dla nowych lokalnych rozwiązań. Wyniki badań miały za zadanie pokazać działanie elit lokalnych, proces ich tworzenia, to jak są postrzegane przez badanych, w jakim stopniu są reprezentacją społeczności. Badacze interesowali się tym, jak postrzegane przez obywateli są kwestie związane z polityką lokalną. Wiele miejsca

w przedstawianych badaniach poświęcono problematyce przywództwa i zarządzania nowymi instytucjami.

To, co dla czytelnika wydaje się najbardziej wartościowe, to niewątpliwie specyficzne spojrzenie badawcze z zewnątrz, oparte co prawda na realiach odebranych przez miejscową społeczność, ale pozbawionych uwikłań np. emocjonalnych. Ciekawą jest także pewna synteza zjawisk demokratyzacyjnych w badanych krajach, której próbę przedstawili autorzy.

Ten świat widziany poprzez pryzmat ankiety, której wyniki czyta się z dużej perspektywy, czasami wydaje się innym światem niż ten, który nas – uczestników opisywanych wydarzeń – otaczał. Być może autorzy nie odeszli zbyt daleko od funkcjonujących schematów i formuł opisujących powstawanie demokracji w innych rzeczywistościach. W ten oto sposób zaleta może stać się wadą. Jednak specyfika pracy zespołu międzynarodowego pozwoliła częściowo złagodzić to spojrzenie z pozycji dojrzałych demokracji, pozwoliła na wypracowanie wspólnych, niewątpliwie zbieżnych, a zatem i zbiorczych wniosków. To, co wydaje się niemożliwe – staje się, demokracja rodzi się wbrew przewidywaniom i wyliczeniom, wbrew panującemu porządkowi, na przekór władzy.

Redaktorzy książki, przyglądając się bardzo wnikliwie czterdziestu latom komunizmu, próbowali opisywać i definiować procesy nieformalnych powiązań, powstających sieci, klientelizmu, stawiając ową rzeczywistość po stronie tego, co utrudnia transformację. Wszak najtrudniejsza jest zmiana. I tak jak wody piętrzą się przed tamą, gdy ją osiągną, nagle opanowują wszystko dokoła gwałtownie i nieodwołalnie. Tak żywiołowość zmian demokratyzujących nasze życie wymusza inny opis niżli zimne rachunki i przewidywania. To sztuka opisać nieprzewidywalne. Można tylko zbliżyć się do celu, nigdy go nie osiągając. W sytuacji pękniętej tamy zawodzą zwykle wzory matematyczne, trzeba zagłębić się w turbulencje, a jeszcze lepiej być wśród nich. Statycznie można tylko podziwiać kamienne pomniki, jak powiedział Jacob Bronowski.

W części badawczej autorzy podejmowali próbę analizy powstawania instytucji demokratycznych na poziomie lokalnym. Stwarzają one, ich zdaniem, szerokie możliwości dla demokratycznych praktyk obywatelskich. Według autorów w tych czterech krajach upowszechniony został „odgórnie” model zachodni, czyli powstawanie, budowanie i kształtowanie w czasie instytucji świadczących usługi samorządowe skierowane ku społeczeństwu. Wyraźnie zaakcentowano rolę autonomii lokalnej, pluralizmu politycznego, swobód w kształtowaniu niezależnej polityki społecznej i dochodów publicznych. Zdaniem badaczy zastane środowisko postkomunistyczne skutecznie warunkowało ograniczenia w dosłownym powielaniu modelu zachodniego, w którym jeśli mowa o komunizmie, to tylko o jego potencjalnych zagrożeniach, tylko o strachu przed jego konsekwencjami. W sytuacji ewolucyjnych, oczyszczających zmian proces demokratyzacji rozpoczął się w pewnym sensie *ab ovo*. Depersonalizacja praktyk społecznych w tym czasie była podwaliną i fundamentem budowy zupełnie nowych relacji społecznych. Tworzenie nowego sposobu zaufania do instytucji bez personalnej zależności, gdzie stare układy zostają zastąpione instytucjami, zdaniem autorów, jest głównym i pozytywnym efektem, a zarazem samonapędzającym się motorem zmian.

W szerokim wachlarzu przedstawionych problemów szczególnie interesujące jest podejście autorów do procesu powstawania nowego typu urzędnika lokalnego – przede wszystkim przedstawiciela nowych elit. Wart zacytowania wydaje się fakt, iż stare elity zostały wymienione w 70-75%. „To zupełnie nowi radni, niewiukłani w układy, z dużym zapasem zaufania społecznego”. Właśnie to zaufanie było jednym z najważniejszych parametrów w trakcie wyborów. Respondenci wielokrotnie podkreślali potrzebę posiadania przez kandydata zaufania swoich wyborców. Ponadto w hierarchii ważności czołowe miejsce zajmowała znajomość problematyki społecznej i własnego, najbliższego otoczenia. Także umiejętność współpracy i rozwiązywania konfliktów była postrzegana dodatnio, była wręcz wymagana. W polskojęzycznej literaturze problemu sytuacja kształtuje się podobnie.

Zagłębiając się w lekturę opracowania, odkrywamy wiele zbieżności we wszystkich opisywanych krajach. Problemy ekologiczne i ekonomiczne są wspólne dla wszystkich czterech krajów z wyjątkiem Czech, gdzie te problemy zaznaczone były najslabiej. Zagadnienia z tego kręgu stały się najważniejszymi i najpilniejszymi problemami dla nowo wybranych władz. Problemy prywatyzacji są większe niż można było sądzić na podstawie początkowego entuzjazmu. W opinii autorów prywatyzacja na najniższym lokalnym poziomie we wszystkich opisywanych krajach była postrzegana w szczególny sposób i uważana za najpilniejszą.

Kolejna zbieżność dotyczy związku postaw z wiekiem. To zwłaszcza młodszy respondenci są otwarci i podążają ku demokracji. Takie postawy są charakterystyczne również dla bardziej wykształconych respondentów.

Wart odnotowania jest fakt, że w rok po wyborach władze lokalne oceniane są pozytywnie przez respondentów, którzy uznają, że obecny styl władzy i jego efekty są o wiele bardziej skuteczne niż w minionym okresie.

Podsumowując badanie autorzy uważają, że wiele przemawia za tym, iż procesy transformacyjne zmierzają do demokratycznych rozwiązań, wiele wskaźników pokazuje, że badane kraje zbliżają się w pewnych kwestiach do modelu zachodniego, jednak dopuszczają możliwość (ze względu na komunistyczną przeszłość) nieoczekiwanych i nieprzewidywanych zwrotów.

Pewną niedogodnością, którą napotyka czytelnik, jest brak danych dla niektórych z badanych krajów, co dziwi. Ogranicza to możliwość analizy porównawczej i dekompletuje socjologiczny horyzont badacza.

Książka ta ukazała się zbyt późno, biorąc pod uwagę lawinowo przebiegające zmiany demokratyzacyjne. Trafiając do bibliotek będzie cenną pozycją dla badaczy historii zmian demokratycznych na poziomie lokalnym, gdyż nie dano jej szans by stała się aktualnością porównywalną z dynamiką opisywanych problemów.

*Joanna Śmigielska*